

Powodem do prezentacji życiorysu komisarza Stanisława Skąpskiego, niezwiązanego z powiatem włodawskim był mail skierowany do IPA Włodawa z którego wynikało, że na jednym ze zdjęć prezentowanych na naszych stronach występuje właśnie ten oficer Policji z synem. Po wymianie korespondencji uzyskano kontakt z członkiem rodziny Pana Komisarza, który przekazał notkę biograficzną wraz z szeregiem zdjęć, będących w posiadaniu rodziny.

Zdjęcie prezentowane obok i szereg pozostałych po Stanisławie Skąpskim dokumentów prawdopodobnie zostało zatrzymanych przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa podczas kilkukrotnych przeszukań w jego domu tuż po ostatniej wojnie, nie mniej szczęśliwym zbiegiem okoliczności zostało opublikowane na naszych stronach i dzięki temu możemy poznać tą historię.

Przechodząc już do prezentacji notki biograficznej o Stanisławie Skąpskim, która pochodzi z książki „*Granatowy porządek. Policja Państwowa w Powiecie Szamotulskim 1919–1939*” warto wspomnieć, że członek rodziny który przekazał informacje jest również funkcjonariuszem Policji, zaś co się tyczy zdjęcia to z wielką przyjemnością informuję, że zostało zwrócone Rodzinie.

**Komisarz Stanisław Skąpski**, ur. 20 kwietnia 1890 r. w Gnieźnie, syn mistrza szewskiego Józefa i Anny z d. Kiełpińska. Od 6 do 10 roku życia uczęszczał do szkoły powszechnej w Gnieźnie. Po ukończeniu 4-letniej szkoły powszechnej wstąpił do miejscowego gimnazjum ogólnokształcącego, którego jednakże nie ukończył. W 1906 r. został oddany przez rodziców do seminarium nauczycielskiego w Bydgoszczy, które wkrótce opuścił z powodu *nieodpowiednich warunków*. Od października 1906 r. do września roku następnego zamieszkiwał u swej cioci Katarzyny Świątek w Gnieźnie.



Zdjęcie Stanisława Skąpskiego z synem opublikowane na stronie IPA Włodawa .

Od września 1907 r. do czerwca 1909 r. uczęszczał do wyższej szkoły handlowej w Poznaniu, którą ukończył. Po zakończeniu nauki wstąpił do Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu jako praktykant bankowy, gdzie pracował na rzecz różnych przedsiębiorstw (na terenie Pomorza, Wielkopolski, Saksonii i Śląska) do roku 1913. W tym samym roku został powołany do odbycia obowiązkowej służby wojskowej w armii niemieckiej; tam uzyskał stopień podchorążego. Po rocznej służbie wojskowej przeniesiony do rezerwy. 30 maja 1914 r. w Kępnie, mieszkając w m. Myjomice pod Kępnem i wykonując zawód organisty (był uzdolniony muzycznie, zdał egzamin m.in. ze śpiewu gregoriańskiego), zawarł związek



małżeński z Marią Mulczyńską, zamieszkałą w tej samej miejscowości, córką nauczyciela Stanisława i Eleonory z Urbańskich. W 1914 r. w Ostrowie Wlkp. założył firmę handlującą zbożem, paszami i nasionami, która istniała do kwietnia 1915 r. i została zlikwidowana – jej założyciel przebywał na wojnie, zaś żona nie podołała prowadzeniu firmy samodzielnie.

Po wybuchu I Wojny Światowej – dnia 3 sierpnia 1914 r. Stanisław Skąpski został zmobilizowany i wcielony do 155 Pułku Piechoty, po czym jego jednostka wojskowa została skierowana na front francuski. Jesienią 1914 r. pułk przeniesiono na front wschodni, w rejon Wielkich Jezior Mazurskich, gdzie toczyły się zacięte walki z Rosjanami. W dniach od 21 listopada do 20 grudnia 1914 r. jego jednostka odpoczywała w

Ziteschweig. Następnie był uczestnikiem walk pod Verdun. Służył również w 47 pułku piechoty, 7 pułku taborów i 27 pułku saperów. Ranny, w dniach 13-19 czerwca 1916 r. przebywał przejściowo w szpitalu polowym, po czym wrócił na front. Od 14 września do 28 października 1916 r. leczył się kolejno w szpitalach polowych w Piennes, Frankenthal i Wurzburg. Od 29 grudnia 1916 r. pełnił służbę w garnizonie w Liegnitz. W dniach 7 – 20 stycznia 1917 r. urlopowany. Od 12 lutego 1917 r. do 1 marca 1918 r. na froncie, po czym wcielony do pułku pionierów nr 29 w Głogowie z przydziałem do Poznania. W styczniu 1919 r. zwolniony z wojska. Uczestnik Powstania Wielkopolskiego. 27 stycznia 1919 r. wstąpił jako ochotnik do służby w Żandarmerii Krajowej i jednocześnie otrzymał skierowanie do Czarnkowa, gdzie przebywał do 30 kwietnia 1919 r. W tym czasie w stopniu starszego żandarma wykonywał wszelkie polecenie polskiej administracji i współpracował z dowództwem wojskowym, ponieważ teren ten narażony był na działania szpiegowskie i zbrojne ze strony Niemiec. 30 kwietnia 1919 r. dowództwo skierowało go do Wronek, gdzie

przebywał do 8 lipca 1919 r. We Wronkach wraz ze swoim plutonem zwalczał przemytników oraz szpiegów na granicy, w rejonie miejscowości Miały, Piłka, Mężyk, jak również na linii kolejowej Wronki-Krzyż.

W okresie od 8 lipca do 16 sierpnia 1919 r., po skierowaniu ze strony dowództwa ŻK, Skąpski przebywał na kursie żandarmerii w Poznaniu, który ukończył z wynikiem ogólnym „dobrym”, awansując kolejno na wachmistrza i starszego wachmistrza. 16 sierpnia 1919 roku uzyskał przydział do delegatury kolejowej we Wronkach, jako kierownik kontroli pogranicznej,



któremu podlegał pododdział liczący 60 ludzi. Zadaniem Skąpskiego oraz podległych mu ludzi była wtedy ścisła kontrola pociągów do Krzyża i z powrotem oraz kontrola osób przekraczających legalnie granicę. 1 stycznia 1920 r. otrzymał awans na wachmistrza powiatowego. Z dniem 7 kwietnia

1920 r. dowództwo odkomenderowało go do Ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej, które skierowało go z kolei do Zbąszynia celem objęcia komisariatu granicznego, zajmującego się kontrolą podróżnych na stacji kolejowej w Zbąszyniu oraz pieszych na wszystkich przejściach powiatu wolsztyńskiego, nowotomyskiego i międzychodzkiego.

19 kwietnia 1920 r. uzyskał cenzus naukowy dla aspirantów oficerskich, a w lipcu otrzymał awans na p.o. podkomisarza Policji Państwowej. 1 lipca skierowano go do Chojnic na Pomorzu, gdzie pełnił służbę w komisji koalicyjnej mającej za zadanie wspólne kontrole pociągów plebiscytowych. Od 9 do 19 lipca 1920 roku identyczne obowiązki pełnił w Tczewie. Za sumienne wykonywanie czynności na terenie Chojnic, minister byłej dzielnicy pruskiej udzielił mu pisemnej pochwały. W lipcu 1920 r. otrzymał nominację na Komendanta Powiatowego Policji Państwowej na powiaty Kępno, Ostrzeszów i Bralin, zaś w marcu 1921 r. mianowany został komendantem powiatowym w Kępnie. W tej miejscowości pełnił służbę do końca kwietnia 1921 r. (w marcu 1921 r. awansowany na stopień komisarza), po czym 1 maja 1921 r. otrzymał skierowanie na równorzędne stanowisko do Inowrocławia. Zaraz na początku jego służby w tym mieście, dotarł tam transport kolejowy powstańców śląskich z pełnym uzbrojeniem, liczący ponoć ok. 2000 ludzi. Zakwaterowano ich w opuszczonych koszarach pułku piechoty. Po kilkudniowym pobycie zaczęły się z powstańcami poważne kłopoty natury „dyscyplinarnej”.

Ponieważ miejscowa żandarmeria wojskowa nie mogła sobie z nimi poradzić, prezydent Inowrocławia poprosił Skąpskiego o pomoc. Ten skontaktował się telefonicznie z Poznaniem i

Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej przysłało na pomoc pułk piechoty z Inowrocławia, przebywający wówczas w Biedrusku na ćwiczeniach. Działając wspólnie z dowódcą pułku płk. Dziekanowskim, dokonał rozbrojenia powstańców i systematycznie odsyłał ich do domów. Opisanymi wyżej działaniami, jak również zwalczaniem strajków chłopskich w okolicach Jarosławia, w czasie późniejszym uznane zostały przez komunistyczny Urząd Bezpieczeństwa jako przejaw m.in. „faszyzacji kraju” i przyczyniły się do ścigania karnego komendanta Skąpskiego.

Po trzymiesięcznym pobycie w Inowrocławiu, Skąpski został skierowany na 6-miesięczny VII kurs wyższych funkcjonariuszy Policji Państwowej w Warszawie. Po jego ukończeniu 1 lipca 1922 r. (ocena „bardzo dobra”, uznany za *bardzo uzdolnionego do zawodowej służby policyjnej*), powrócił do Inowrocławia, gdzie dalszą służbę pełnił przez około dwa miesiące, po czym w połowie września (na własną prośbę) został przeniesiony na stanowisko komendanta powiatowego PP do Krotoszyna. Tam przepracował prawie rok na stanowisku komendanta. 1 lipca 1924 r. *dla dobra służby* został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Szamotuł, które objął na początku sierpnia (3 sierpnia 1924 r. sporządzono protokół zdania-przyjęcia jednostki szamotulskiej przez S. Skąpskiego). Zaznaczyć należy, że w tym czasie komendantowi powiatowemu w Szamotułach podlegały prócz jednostek powiatu szamotulskiego, także jednostki policji z powiatu obornickiego – w sumie 17 posterunków.

Jeszcze w grudniu 1924 r. komendant Skąpski, z niezależnych od siebie powodów, nie przejął mieszkania służbowego po starszym przodowniku Witajewskim, co uniemożliwiło mu sprowadzenie z Krotoszyna rodziny. Wobec kłopotów finansowych wystąpił nawet do Komendy Wojewódzkiej w Poznaniu z prośbą o udzielenie mu pożyczki w wysokości dwumiesięcznych poborów. Mimo kłopotów materialnych był jednym z pierwszych ofiarodawców na rzecz nowo otwartego Przytuliska dla osób starszych w Szamotułach, przekazując w prezencie fisharmonię. W 1929 r. w Obornikach osobiście dowodził akcją rozproszenia tłumu protestujących robotników i bezrobotnych. Z zachowanych relacji wynika, że demonstranci nie słuchali wezwań do rozejścia się, a nawet zaczęli nacierać na gmach obornickiego starostwa. Wtedy komendant Skąpski ustawił w szyku bojowym ośmiu policjantów – z długą bronią i nasadzonymi bagnietami, którzy odparli nacierających. Nikt przy tym jednakże nie ucierpiał.



05.11.2018 10:58

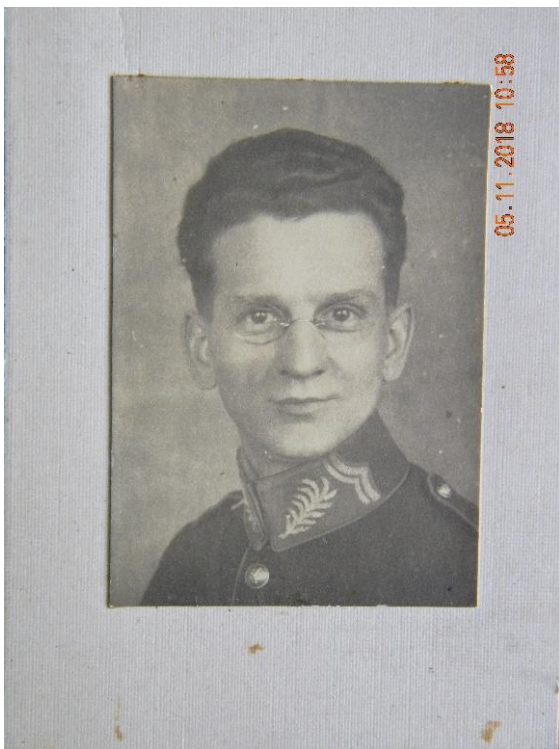
W 1930 r. zagroziło Stanisławowi Skąpskiemu duże osobiste niebezpieczeństwo. Wynikało to z faktu, że on starszy przodownik Idziorek z Wronek oraz dozorca więzienny Runowski, swymi zeznaniami walnie przyczynili się do skazania na karę śmierci za bardzo poważne przestępstwo kryminalne Adama M. Motywowany zemstą brat skazanego zaplanował zastrzelenie komendanta lub oblanie go kwasem, pozostałe osoby i ich rodziny zamierzał otruć. Zamiaru jednak nie osiągnął, gdyż w międzyczasie został aresztowany w innej sprawie.



13 września 1931 r. komendant Skąpski uczestniczył w Szamotułach w uroczystości poświęcenia i wręczenia sztandaru Powiatowego Związku Powstańców i Strzelców. Na przełomie grudnia 1931 i stycznia 1932 r. Skąpski nabył od Niemca nazwiskiem Hermann Ring, gospodarstwo rolne w Szczepankowie k. Ostroroga, o powierzchni 12 hektarów, wartości ok. 30 tys. zł, gdzie zamieszkał z rodziną, a potem mieszkała sama żona z dziećmi. 17 sierpnia 1933 r. w Szczepankowie spotkała Skąpskich wielka tragedia. Otóż tego dnia, bawiący się na podwórzu gospodarstwa syn komendanta Zygmunt Szczepan, mający wtedy 7 lat, został uderzony dyszlem pracującej maszyny rolniczej, wskutek czego zmarł. Sam Stanisław Skąpski przebywał już wówczas w Jarosławiu na terenie województwa lwowskiego, gdyż w kwietniu 1932 r. otrzymał rozkaz przeniesienia do Jarosławia, na stanowisko komendanta powiatowego. Tam pracował do 1937 r., opracowując m.in. materiały dydaktyczne z zakresu zwalczania przestępczości kryminalnej, publikowane następnie w policyjnych czasopismach. W czerwcu 1936 r. Komenda Wojewódzka Policji Państwowej we Lwowie, w związku z zaplanowanym wyznaczeniem m.in. kom. Skąpskiego na oficera inspekcyjnego, przesłała do Komendy Głównej taką oto opinię o wymienionym: *dobry oficer w znaczeniu wykonawczym i jako kierownik. Charakter prawy i zrównoważony, b. pilny i chętny. Jako kierownik exponowanego*

powiatu z dobrymi wynikami czynny. Posiada potrzebną rutynę nabytą na szeregu posterunkach pracy w kilku powiatach woj. poznańskiego i obecnie w Jarosławiu. Służba w powiecie jarosławskim nie należała do łatwych z powodu dużej przestępczości (np. w 1934 r. w Sieniawie zlikwidowano niebezpieczną bandę Jana Płoskonja) oraz powtarzających się dwu-trzykrotnie każdego roku strajków chłopskich, wybuchających na tle wysokich podatków od rolników, a małych zarobków pracowników rolnych. Strajki te Skąpski w większości likwidował we własnym zakresie. Najczęściej wspólnie z prezesem powiatowego Stronnictwa Ludowego – Brunonem Gruszką z Radymna, przekonywał strajkujących oraz właścicieli majątków ziemskich do kompromisu. Jednakże w drugiej połowie sierpnia 1937 r. w niemal całej Polsce doszło do strajków chłopskich, a w okolicach Jarosławia miały one szczególnie drastyczny charakter. Pod Radymnem wraz z Brunonem Gruszką próbował początkowo wpłynąć na strajkujących, co jednakże nie dało rezultatów. Ponieważ własnymi siłami nie był w stanie zlikwidować strajku, poprosił komendę wojewódzką o wsparcie, które nadeszło w postaci dwóch kompanii konnych rezerwy ze szkoły policji w Mostach Wielkich. Całą akcją likwidacyjną kierował jednakże nie on, lecz oficer sztabowy komendy wojewódzkiej we Lwowie, major Radwański. W trakcie starć z policją likwidującą protesty, zginęło kilkanaście osób, było wielu rannych i aresztowanych.





Komisarz Skąpski – jako komendant powiatowy – odpowiadał za stan bezpieczeństwa w powiecie i również za opisane wyżej wydarzenia, bez względu na to, jak angażował się osobiście w wykonywanie poleceń o pacyfikacji zgromadzeń chłopskich. W listopadzie 1937 r., po postępowaniu dyscyplinarnym (wszczętym już w maju), Komendant Główny PP wydał wobec Skąpskiego ostrzeżenie oraz zarządził karę dyscyplinarną w postaci 14-dniowego aresztu, do wykonania *na odwachu*, pod nadzorem komendanta miasta Lwowa. Zachowane dokumenty nie zawierają szczegółowych opisów zarzutów czynionych Skąpskiemu, musiały być one jednak w mniemaniu kierownictwa policji niebagatelne, skoro zastosowano wobec niego taką karę. Również w listopadzie 1937 r. Skąpski zdjęty został ze stanowiska komendanta

powiatowego w Jarosławiu i mianowany na stanowisko kierownika komisariatu policji w Kielcach, ale mianowanie to wkrótce zostało anulowane. W grudniu 1937 r. został oddany przez ministra spraw wewnętrznych do dyspozycji komendanta głównego, który zatrzymał go na razie w Jarosławiu. W marcu 1938 r., przebywając jeszcze w Jarosławiu, ale będąc już w dyspozycji Komendanta Głównego PP, otrzymał ocenę kwalifikacyjną niedostateczną za 1937 r. Z powodów zdrowotnych – z przerwami – leczył się w uzdrowiskach w Zakopanem oraz w Iwoniczu. W styczniu 1938 r. komisja lekarska uznała go za trwale niezdolnego do służby państwowej, zaś lekarz stwierdził chorobę płuca, wyczerpanie nerwowe oraz osłabienie serca. 31 lipca 1938 r. Komendant Główny Policji Państwowej przeniósł go w stan spoczynku z prawem do emerytury. Wtedy Stanisław Skąpski zamieszkał na stałe w Szczepankowie, gdzie zajął się uprawą ziemi i pszczelarstwem. Podczas swej służby państwowej odznaczony został w 1935 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi, a nadto Odznaką Pamiątkową Wojsk Wielkopolskich, Odznaką Frontu Północnego, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości. Posiadał również Krzyż Żelazny II klasy, który otrzymał w czasie swej służby w armii cesarskiej.

W 1939 r. wybuchła II wojna światowa. Po wejściu Niemców na teren II RP, rodzina Skąpskiego – jak wiele innych – została wywłaszczona z posiadanego dotychczas gospodarstwa. Zanim to jednak nastąpiło, Stanisław Skąpski został wezwany do wójta niemieckiego – Franka. Ten przekazał mu, iż ma zgłosić się niezwłocznie u landrata (starosty) szamotulskiego nazwiskiem Schulze. W Szamotułach landrat zaproponował mu i jego rodzinie podpisanie listy narodowej tzw. volkslisty. Skąpski poprosił o czas do namysłu, ale do landrata się nie zgłosił. Początkowo Skąpskich wraz z innymi, wywieziono do Wronek na punkt zborny. Po czterech dniach oczekiwania, wszystkich Polaków z punktu zbornego załadowano do pociągu i wywieziono do Poznania. Tam jednakże nie było wystarczającej liczby miejsc, aby przywożonych ludzi ulokować, toteż Skąpscy zostali przewiezieni kolejną ponownie do Wronek i umieszczeni w budynku klasztornym. Podczas przenoszenia do klasztoru Skąpski został

powiadomiony przez wronieckiego wójta, iż ma zgłosić się ponownie u starosty. Gdy stanął się w wyznaczonym terminie, na ponowną propozycję podpisania volkslisty Skąpski odpowiedział przecząco. Dwa dni później przyszło do niego dwóch funkcjonariuszy gestapo, oferując natychmiastową nominację na szefa „granatowej policji” w Częstochowie, z pełnymi prawami obywatela III Rzeszy. Stanisław Skąpski propozycji nie przyjął, wymawiając się złym stanem zdrowia, wskutek czego został następnego dnia aresztowany i osadzony we wronieckim więzieniu, z którego został wypuszczony po 9 dniach na zarządzenie sędziego śledczego Sądu Wojskowego w Berlinie (odmawiając staroście podpisania listy stwierdził, że był wiernym poddanym cesarza niemieckiego). Jednakże wychodząc z więzienia został „przejęty” przez funkcjonariuszy gestapo i oddany pod dozór niemieckiej policji. Ponadto z Urzędu Pracy (Arbeitsamt) otrzymał skierowanie do przymusowej pracy jako robotnik we wronieckiej „mączkarni”. Tam też przepracował do zimy 1944 r. Następnie otrzymał zatrudnienie jako pomoc biurowa w firmie Hampel we Wronkach, gdzie pracował do stycznia 1945 r., tj. do czasu wkroczenia do Wronek Armii Czerwonej. Podczas swej pracy we Wronkach zamieszkiwał w leśnej zagrodzie, pomiędzy wsiami Jasionną i Obelzankami, u jej właściciela Ignacego Nowaka. Był tam wielokrotnie kontrolowany przez policję, podobnie jak i w miejscu pracy, a także musiał zgłaszać się raz w tygodniu na posterunku. Zimą 1944 r. kilkakrotnie natknął się w lesie na nieznanym mu mężczyznom, którzy podali się za radzieckich spadochroniarzy. Rodzina uległa rozproszeniu – najstarsza córka Irena w latach 1939-1945 mieszkała we Lwowie, syn Florian pracował jako robotnik rolny u niemieckiego gospodarza w Kluczewie, zaś córka Barbara pracowała jako służąca w niemieckim domu w okolicach Nowego Tomysła.

Pod koniec stycznia 1945 r., po ucieczce Niemców, powrócił do swego gospodarstwa w Szczepankowie. Tam zajął się pracą na własnej ziemi, a także pomagał zasiedlać ponemieckie gospodarstwa. Latem 1945 r. z ramienia Zarządu Gminnego PSL w Ostrorogu został członkiem Powiatowej Rady Narodowej w Szamotułach. Od 1946 r. był członkiem Związku Samopomocy Chłopskiej oraz członkiem Spółdzielni Gminnej „Samopomoc Chłopska” w Ostrorogu. Jego postępowanie wydaje się logiczne. Był przecież rolnikiem, a Polskie Stronnictwo Ludowe pod przywództwem Stanisława Mikołajczyka to jedyna ówczesnie legalna opozycyjna partia, a jednocześnie ostoja prywatnej własności rolnej. W tamtych realiach mógł przecież wierzyć w wygraną PSL w późniejszych wyborach. Niewykluczone, że wychodził z założenia, aby „ratować co się da”.

Przynajmniej od 1947 r. oraz w okresie: lipiec i wrzesień – październik 1949 r. Skąpski znalazł się w zainteresowaniu szamotulskiego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Jako były komendant powiatowy PP został objęty rozpracowaniem operacyjnym krypt. „Targowica”, które UBP od czerwca 1949 r. prowadził na terenie całego kraju. Rozpracowanie dotyczyło nie tylko byłych tzw. granatowych policjantów, ale także przedwojennych strażników granicznych i oficerów Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego – jako elementu potencjalnie niebezpiecznego dla nowego ustroju. Z tego okresu pochodzą doniesienia agenturalne, m.in. od informatora ps. „Czarny”, na temat S. Skąpskiego i innych znanych informatorowi, byłych policjantów z terenu powiatu szamotulskiego, dotyczące domniemanej wrogiej działalności antypaństwowej. Informator ps. „Czarny” był przedwojennym policjantem, liczącym 58 lat, zwerbowanym celowo do sprawy „Targowica” w czerwcu 1949 r. przez szamotulski UBP na podstawie materiałów kompromitujących –



służby w polskiej policji na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Przez kilka kolejnych lat „Czarny” przekazywał informacje, aż w końcu został uznany przez oficera prowadzącego za mało przydatnego. W 1955 r. dokonano analizy sprawy „Targowica” i uznano, że dalsze jej prowadzenie jest niecelowe – większość figurantów była w podeszłym wieku lub nie żyła – jednakże pozostawała otwarta przynajmniej do 1971 r.(!), kiedy to dokonano aktualizacji danych o osobach nią objętych. Na terenie powiatu szamotulskiego w ramach „Targowicy” rozpracowywano przynajmniej 22 przedwojennych policjantów i strażników.

W sierpniu 1949 r. nauczyciel Edmund Turkiewicz i starszy sekretarz sądowy Jan Miętkowski – obaj z Wroniek, podpisali na prośbę S. Skąpskiego poświadczony notarialnie oświadczenie, że znany im Stanisław Skąpski podczas całej okupacji zachowywał się bez zarzutu, był wrogo usposobiony do Niemców, a także *podnosił na duchu każdego obcującego z Nim Polaka*. Widocznie taki dokument był mu już wtedy potrzebny: albo celem zaprezentowania w UBP czy MO, albo po prostu dla komisji weryfikacyjnej.



*Budynek w którym mieścił się Urząd Bezpieczeństwa w Szamotulach*

Przez posterunek Milicji Obywatelskiej był notowany za *sabotaż gospodarczy* oraz zorganizowanie *nielegalnej bandery konnej* na przywitanie bpa Dymka w czerwcu 1950 r. Dwóch innych współorganizatorów zostało ukaranych karami administracyjnymi, po 50 tysięcy złotych każdy. W 1948 r. został zatrzymany przez UBP za bojkot wyborów sołtysa w Szczepankowie.

15 października 1950 r. Państwowy Zakład Emerytalny wydał pisemną informację, iż Komisja Weryfikacyjna przy Prezesie Rady Ministrów pozbawiła byłego komisarza PP wszelkich praw emerytalnych. Niejako „na otarcie łez” powiadomiła, iż nie musi zwracać dotychczas odebranych świadczeń.

2 października 1950 r. S. Skąpski został najprawdopodobniej wezwany do PUBP, gdzie wypytano go szczegółowo o życiorys, przebieg służby w Policji Państwowej, udział w zwalczaniu ruchu strajkowego i komunistycznego w Jarosławiu, informacje o współpracownikach służbowych oraz informatorach itd., sporządzając z tego szczegółowy protokół przesłuchania podejrzanego. Czytając ten protokół można odnieść nieodparte wrażenie, że przesłuchujący go funkcjonariusz skrupulatnie realizował wytyczne i polecenia zawarte w *Instrukcji 02/50 dotyczącej rozpracowywania i przesłuchiwania byłych pracowników sanacyjnego aparatu policyjnego* wydanej w czerwcu 1950 r. przez płk Julię Brystiger – dyrektor Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego oraz zastosował schemat przesłuchania będący załącznikiem do Instrukcji. 7 października 1950 r. szef PUBP w Szamotułach zatwierdził postanowienie o tymczasowym zatrzymaniu podejrzanego Stanisława Skąpskiego, którego osadzono w areszcie PUBP. 18 października 1950 r. wojskowy prokurator rejonowy w Poznaniu wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Skąpskiego do 30 listopada 1950 r. (potem przedłużony kolejno do 18 stycznia oraz do marca 1951 r.), podejrzanego o to, że *w okresie od chwili wyzwolenia w 1945 r. do października 1950 r. w Szczepankowie, czynił przygotowania do obalenia przemocą demokratycznego ustroju Państwa Polskiego przez rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać srogie nastroje*, tj. o czyn z art. 87 w związku z art. 86 § 2 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego. Według śledczych, dotychczas nie powstała spółdzielnia produkcyjna w Szczepankowie, gdyż Skąpski namawiał miejscowych chłopów, aby do niej nie wstępowali, wyrażał się źle o Związku Radzieckim i obecnym ustroju kraju, przewidywał przyszłą wojnę pomiędzy Zachodem a ZSRR i upadek tego ostatniego, był nieformalnym przywódcą miejscowych „wiejskich bogaczy”, zatruwał własne pszczoły i nakłaniał do tego innych, występował przeciw repatriantom itp. 18 października przeprowadzono przeszukanie w jego miejscu zamieszkania w Szczepankowie, celem odnalezienia broni palnej i materiałów wywrotowych. Pod nieobecność gospodarza rewizja została dokonana w obecności jego żony, Marii Skąpskiej i dała zapewne wynik negatywny. W trakcie dochodzenia, a potem śledztwa, przesłuchano szereg świadków, na podstawie zeznań których wydano 18 stycznia 1951 roku postanowienia o zamknięciu postępowania przygotowawczego oraz pociągnięcia Stanisława Skąpskiego do odpowiedzialności karnej. 20 stycznia 1951 r. oficer śledczy PUBP w Szamotułach – podporucznik Józef Buczek, sporządził akt oskarżenia przeciwko Skąpskiemu. Co ciekawe, w aktach sprawy znajduje się też oświadczenie z 11 października 1950 r., podpisane przez około 20 mieszkańców Szczepankowa, stwierdzające, że Stanisław Skąpski jest porządnym obywatelem, nie działającym przeciw nowemu ustrojowi kraju. Wśród podpisanych jest też osoba uważana przez Skąpskiego za przyjaciela (kierownik miejscowej szkoły), a która złożyła kluczowe, obciążające go zeznania.

10 marca 1951 r. oficer śledczy Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Poznaniu wydał postanowienie o umorzeniu śledztwa w tej sprawie oraz zarządził uchylenie środka

zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. W uzasadnieniu zaznaczono, że zebrany materiał dowodowy nie potwierdzał popełnienia przez Skąpskiego zarzucanego mu czynu. Dwa dni później, 12 marca 1951 roku, wydano nakaz zwolnienia z aresztu, który dotarł do Szamotuł dopiero 17 marca 1951 r. Czy nakaz został zrealizowany – tego na podstawie zachowanych dokumentów nie sposób bezsprzecznie ustalić. Być może tak, gdyż na piśmie zwrotnym z PUBP do Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Poznaniu zaznaczono, że Skąpskiego zwolniono i *skierowano do miejsca zamieszkania*, ale...równoległe ze sprawą dot. *obalenia przemocą ustroju Państwa Polskiego* komunistyczna bezpieka prowadziła postępowanie w sprawie, gdzie jak to określono, Skąpski jako komendant powiatowy w kolejnych miejscowościach *odegrał za czasów sanacji bardzo poważną rolę w zwalczaniu ruchu rewolucyjnego oraz faszycacji życia polskiego, a także bezsprzecznie przyczynił się do klęski wrześniowej*.

Wobec braku innych dowodów, poza zeznaniem złożonym przez samego Skąpskiego, PUBP w Szamotułach wystąpił pisemnie do UBP w Inowrocławiu, Jarosławiu, Nowym Tomyślu, Kępnie o przesłuchanie świadków mogących mieć informacje na ten temat. Nie dało to jednakże żadnych efektów, a mimo to chor. Józef Buczek z PUBP Szamotuły 10 października wystąpił do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania S. Skąpskiego, podejrzanego o popełnienie przestępstwa z art. 5 § 2 dekretu Rady Ministrów z 22 stycznia 1946 r. o *odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycację życia państwowego*.

4 lipca 1951 r. lub niewiele wcześniej, doszło do ponownego pozbawienia wolności Stanisława Skąpskiego – zachował się w zbiorach rodzinnych kwit depozytowy, wystawiony przez więzienie poznańskie podczas przyjęcia osadzonego.

Podczas pobytu w więzieniu znacznie pogorszył się jego stan zdrowia. Pismami z września 1951 r. adwokat i obrońca wojskowy informował Marię Skąpską, iż jej mąż nadal przebywa w szpitalu więziennym, choć czuje się lepiej, natomiast wniosek o uchylenie aresztu nie został jeszcze rozpatrzony, gdyż osadzony nie został jeszcze przesłuchany do sprawy. Z jednego z tych pism można wywnioskować, iż śledztwo prowadziła Prokuratura w Rzeszowie i na tej podstawie należy przyjąć, że sprawa dotyczyła udziału Skąpskiego w rozbijaniu strajków chłopskich w 1937 r. Ostatecznie 14 listopada 1951 r. o godz. 16.00 został zwolniony z aresztu prewencyjnego w Poznaniu i skierowany do domu. Po przybyciu do miejsca zamieszkania podzielił się z zaufanymi sąsiadami wspomnieniami z czasu pobytu za kratami – wynikało z nich, że nie był tam dobrze traktowany, a nawet trzymano go w celi z wodą.

Stanisław Skąpski, były komisarz Policji Państwowej i komendant powiatowy, zmarł w Szczepankowie 17 grudnia 1951 r. Pochowany został na cmentarzu w Ostrorogu, gdzie jego grób istnieje do dzisiaj.

W pamięci mieszkańców Szczepankowa zachowało się o nim wspomnienie jako o wielkim patriotcie i prawym Polaku...



Grób Stanisława Skąpskiego na cmentarzu w Ostrorogu

Notka biograficzna pochodzi z książki „Granatowy porządek. Policja Państwowa w Powiecie Szamotulskim 1919–1939”.

Podziękowania dla Panów Jacka Walaszczyka oraz Mariusza Sołtysiaka za przekazane materiały dot. Stanisława Skąpskiego.